

Jakość wody. Gminy krytykują przepisy dot. jakości wody przeznaczonej do spożycia

Kolejne samorządy sprzeciwiają się nowym przepisom dotyczącym jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Związek Gmin Województwa Lubuskiego poparł negatywne stanowisko Związku Gmin Warmińsko Mazurskich dotyczące projektowanego rozporządzenia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Zdaniem samorządów projekt wykracza poza delegację ustawową wynikającą z art. 13 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, nakłada na różne podmioty, także nie objęte tą ustawą obowiązki nie określone ustawowo, takie jak: dokonywanie ocen przydatności wody do spożycia, ocen ryzyka, analiz zagrożeń dla zdrowia ludzi, czy też przekazywania wszystkich wyników badań wewnętrznej kontroli jakości wody organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Samorządowcy z woj. lubuskiego uważają, że tak istotne dla życia społecznego i gospodarczego kraju regulacje prawne, powinny być zgodne z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) określonymi w Wytycznych dotyczących jakości wody do picia z 2011 roku (dodatek z 2017 roku) poprzedzone dyskusją ze wszystkimi interesariuszami, a skutki i korzyści powinny być rzetelnie opracowane przez wyspecjalizowany podmiot. Tymczasem ZGWL zauważa, że żaden krajowy organ nie podjął w tym zakresie jakichkolwiek działań.

Lubuskie gminy zwracają uwagę, że projekt rozporządzenia jest niezgodny z unijną dyrektywą 98/83/WE, którą wdraża. Zgodnie z nią wartości parametryczne (a nie najwyższe dopuszczalne wartości, jak jest określone w projekcie) ustalone są na poziomach, poniżej których woda jest na pewno bezpieczna dla zdrowia, a w przypadku ich przekroczenia organ nadzorujący ma stwierdzić, czy takie zagrożenie istnieje. Przy czym, zarówno Dyrektywa i WHO jednoznacznie stwierdzają, że zagrożenie dla zdrowia istnieje w przypadku parametrów określonych w załączniku IA i IB Dyrektywy, a parametry z części IC mają służyć jedynie ocenie prawidłowości funkcjonowania dostaw wody i zapewnieniu jakości wody zadowalającej konsumentów. Tymczasem, w projekcie tego faktu nie uwzględniono.

Według samorządów rozwiązania zastosowane w projekcie są nie tylko niezgodne z zaleceniami WHO, ale także dezinformują społeczeństwo, jakoby woda nie spełniająca wymagań stanowiła ryzyko dla zdrowia i była nieprzydatna do spożycia.

Samorządom nie podoba się też, że rozporządzenie większość obowiązków przerzuca na dostawców wody. „Także te związane z prowadzeniem państwowego monitoringu,

„pomimo że Dyrektywa 98/83/WE jednoznacznie stwierdza, że to Kraje Członkowskie, a nie dostawcy wody, zobowiązane są do tworzenia krajowych programów monitorowania jakości wody” - podkreśla ZGWL.

Zdaniem samorządowców program taki, wzorem Państwowego Monitoringu Środowiska określonego w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska, także powinien być określony ustawowo. „Nie może być on przerzucany jedynie na dostawców wody (wyniki wewnętrznej kontroli jakości wody mogą być jedynie jego częścią), bowiem obejmować musi cały system zaopatrzenia od ujęcia do kranu, z instalacjami wewnętrznymi (odpowiedzialność właścicieli budynków) włącznie” - podkreśla ZGWL.

Za: kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/177394/Jakosc-wody--Gminy-krytykuja-przepisy-dot--jakosci-wody-przeznaczonej-do-spozycia>

